

RCKP KROSNO Nr 81 wrzesień 2010

# CROSCENA

KROŚNIEŃSKA SCENA KULTURY





DOROTA JAWORSKA

**Jesienny erotyk**

Twoje oczy  
Koloru nadziei  
Są jak łąka  
Gotowa na piknik

Twoje włosy  
Pachną cudownie  
Dojrzałym złotem  
Słonecznej jesieni

Twoje ciało  
Tak ciepła spragnione  
Resztę swego  
Gotowe mi oddać

.....  
Nawet jeśli kłamałeś  
Powtórz wszystkie  
Powtórz te kłamstwa



Na okładce: Tancerka z zespołu Zala na Karpackich Klimatach, str. 2 – 1. „Świat(l)ne miasto”, spektakl plenerowy „Energia” w wyk. uczestników warsztatów Teatru Na Bruku, 2. Nocne Teatrallia STRACHY – spektakl „Motyl” w wyk. Walnego Teatru, 3. Karpackie Klimaty, Zespół ZALA z Zalaegerseg, 4. Wernisaż wystawy malarstwa Ewy Latek w RCKP, 5. Otwarcie wystawy szkła art. Macieja Habrata w Bardejowie, z prawej Marcel Tribus – dyr. Domu Polsko-Słowackiego, z prawej autor, 6. „Geometria uczuć” – Bogdan Klechowski, wernisaż wystawy w Piwnicy PodCieniami. Fot. W. Turek

**CROSCENA**

Krośnieńska Scena Kultury  
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza  
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,  
tel. 13 432 18 98, 13 432 09 97  
e-mail: croscena@rckp.krosno.pl  
www.rckp.krosno.pl

Redakcja: Anna Bryła, Waław Turek  
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarowicz  
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 432 02 02  
Nakład: 500 egz.

**ISSN 1731-0296**

**W numerze:**

**3. Witryna RCKP**

Wystawy  
Karpackie Klimaty

*Anna Bryła*

**7. Rozmaitości**

Krośnieński ślad...

*Wacław Turek*

Plenerowe lato artystów  
... i wystawa w Bardejowie

*Anna Bryła*

Krośnieńskie Tow. Muzyczne

*Małgorzata Busz-Perkins*

*Krzysztof Kogut*

Krośnieńskie Worldwide  
Foto Walk

*Michał Czechański*

110 lat Krośnieńskiego  
Kopernika cz. II

*Zbigniew Więcek*

Krosno we wrześniu 1939 r.

*Zbigniew Więcek*

**19. Sylwetki**

Warto sięgnąć do skarbcicy  
mądrości

*Wacław Turek*

**22. Poezja**

**24. Z kart wspomnień**

Rozmowa mistrza Abego  
ze śmiercią

*Damian Kierek*

**25. Podium**

**27. Polecamy**

**27. BWA**

Portret Krosna

*Marek Burdzy*

„Z krosna do Krosna” 2010

*Iwona Jurczyk*

**29. Galeria GFOTO**

**30. Muzeum Podkarpackie**

Dzień Otwarty  
Najstarszy film o Krośnie

*Katarzyna Krepulec-Nowak*

**32. Piwnica PodCieniami**

Legendy w dzbanach

**32. Konkurs**

W ROKU ARTYSTYCZNYM 2010/2011  
W REGIONALNYM CENTRUM KULTUR  
POGRANICZA FUNKCJONOWAĆ BĘDĄ  
RÓŻNORODNE FORMY AKTYWNOŚCI  
ARTYSTYCZNEJ:

ZESPÓŁ DZIECIĘCO - MŁODZIEŻOWY „KLEKS”

ZESPÓŁ TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO „STRECZ”

ZESPÓŁ TANECZNY „CRAZY DANCE”

STUDIO PIOSENKI „SWING”

MŁODZIEŻOWY TEATR „ITD..”

OTWARTA PRACOWNIA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE

PRACOWNIA GRAFIKI TRADYCYJNEJ

KLUB „UMIAŁKA”

KLUB LITERACKI

FOTOKLUB

ZESPOŁY MUZYCZNE: CIRYAM, ARONDIGHT,

GRUBA BERTA, ELENKEY, INTIA

KAPELA LUDOWA „BIAŁOBRZEZANIE”

MIEJSKA GÓRNICZA ORKIESTRA DĘTA

CHÓR MIESZANY „ECHO”

STUDIO RUCHU

KROŚNIEŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO

TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO

KROŚNIEŃSKIE STOWARZYSZENIE HODOWCÓW

KANARKÓW I PTAKÓW EGZOTYCZNYCH

ZAPRASZAMY TAKŻE DO KORZYSTANIA Z KSIĘ-

GOZBIORU BIBLIOTEKI REPERTUAROWEJ

KROSNO ZWANE CZĘSTO „PARVA CRACOVIA”

CZYLI „MAŁYM KRAKOWEM” Z ZABYTKOWYM

ZESPOŁEM ARCHITEKTONICZNYM I PIĘKNYMI,

BOGATO WYPOSAŻONYMI KOŚCIOŁAMI NALEŻY

DO NAJPIĘKNIEJSZYCH MIAST PODKARPACIA.

PODZIWIAJĄC UROKI STAREGO MIASTA ŁATWO

ZATRZYMAĆ KLIMAT LATA.



*Zespół Kleks*

## w y s t a w y

**27 sierpnia – 29 września**  
**Wystawa fotografii Bajkó Csaba**



Bajkó Csaba, ur. w 1962 r. w Kaposvár na Węgrzech. Jako dziecko marzył, aby zostać fotografem, zegarmistrzem lub muzykiem jazzowym. Skończył technikum mechaniczne, ale nigdy nie pracował jako mechanik. Nie było go stać na zakup aparatu fotograficznego, lecz w szkole działało kółko fotograficzne, więc mógł poznać aparaty fotograficzne. Własny kupił ze swojej pierwszej pensji, był to używany Zenit TTL. Pod koniec lat 80. w bazylice w Esztergom na międzynarodowym festiwalu gitarowym zakłócił ciszę strasznym hałasem swojego Zenita i wszyscy patrzyli na niego zdenerwowani. Sprzedał więc

Zenita i kupił Canona AE-1, którego ma do dziś. Pytany o markę, którą uważa za najlepszą, twierdzi, że nie liczy się drogi sprzęt, zdjęcie robimy my sami. Zauważone piękno stara się utrwalić nie od razu, lecz czeka, kiedy ta rzecz najlepiej ukazuje samą siebie. Nie uważa się za artystę, ale udało mu się już wiele osiągnąć w dziedzinie fotografii. Został nagrodzony na kilku konkursach fotograficznych. Wiosną 2009 podpisał umowę z jedną z największych amerykańskich agencji fotograficznych (Getty Images), która umieściła 99 jego zdjęć w swojej kolekcji.

## 2 – 30 września

### „Dawniej i dziś”- wystawa malarstwa Ewy Latek

Ur. w Częstochowie w 1976 r. Jest absolwentką Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (2003, wychowanie plastyczne) oraz psychologii UŚ w Katowicach (2000). „Zawodowo” psychoterapeutka - psycholog. Charakter wykonywanej pracy i liczne podróże skłaniają malarzkę do realizacji tematów nasyconych życiem pełnym zróżnicowania, ale również doszukiwania się wspólnego mianownika, w zakresie

potrzeb, preferencji i marzeń. Umiłowanie przyrody i człowieka, szacunek dla prawa do wolności dla wszystkich – to pragnie przekazywać, czasem wprost, a innym razem symbolicznie. W ramach wystawy prezentowane są obrazy z cyklu „Niezwykła zmienność” (2002/03) oddające zainteresowanie autorki życiem pod wodą oraz obrazy z cyklu „Emocje”, inspirowanego zeszlóroczną podróżą do Nepalu i Indii.

Ewa Latek - Mądrość rzeki, olej, płótno



**Wystawy:** Kraków 2003 - Restauracja „Leonardo” indywidualna wystawa dyplomowa; Wrocław 2006- Wrocławskie Centrum Prasowe, wystawa zbiorowa; Kraków 2009- Muzeum Narodowe, Pałac Biskupa Erazma Ciołka, projekt zbiorowy „Gdzie zaczyna się Niebo”, Hol Kamienny Krakowskiego Magistratu, wystawa zbiorowa, Galeria „Stańczyk” wystawa zbiorowa.

## 9 – 30 września

### Jacek Krupa – wystawa malarstwa

**Artysta o sobie** - urodziłem się w 1962 r. Malarstwo, ale i w kompleksowym ujęciu sztuka była, jest i myślę, że pozostanie moją pasją. Zupełny przypadek sprawił, że zafascynowały mnie farby

olejne i tak naprawdę żadna inna technika, a próbowałem ich wiele (bo nie jest mi obca tempera, gwasz, akryl i to w przeróżnych kombinacjach, i próbach połączeń), szukając najbardziej wyrafi-

nowanego sposobu przekazu. Tak więc moje eksperymenty jeszcze w latach 80. nie ograniczały się tylko do wykonywania tego co dostępne, ale szukałem rozwiązań technologii opartej na własnym produkcie. Muszę zaznaczyć, że moja wiedza na ten temat jest tylko i wyłącznie efektem samokształcenia. Moja młodość nie jest okresem, który mógłby zaimponować efektami w postaci dyplomów uczelni artystycznych, jestem samoukiem. Ma to oczywiście szereg minusów, ale może dzięki temu udało mi się zachować w swoich pracach coś niepowtarzalnego, a wracając do farb olejnych, to jest jakaś magia, klimat i niepowtarzalny zapach pracowni. Reasumując, maluję i jest to jedyny dla mnie sposób na pokazanie mojego ego i świata jakim go postrzegam.

Jacek Krupa ma na swoim koncie trzy wystawy indywidualne i udział w kil-



kunastu zbiorowych wystawach brzo-  
zowskiej Gupy IN-TI.

## 20 września – 10 października

Wystawa poplenerowa III Międzynarodowego Polonijnego Pleneru Malarskiego „Podkarpackie impresje”. Organizatorem wystawy jest Rzeszow-

ski Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska przy współpracy Fundacji im. Stefanii Woytowicz w Jaśle i RCKP w Krośnie.

# Karpackie Klimaty

Za nami już kolejna edycja Karpackich Klimatów i Festiwalu Win Węgierskich. Tym razem sierpniowa aura trochę pomieszała szyki organizatorom i widzom. Potężna ulewa, która przeszła nad Krosnem w piątkowy wieczór uniemożliwiła przemarsz barwnego korowodu i oficjalne otwarcie. Reszta „poszła” już zgodnie z programem.

Zabytkowy kościół św. Wojciecha otworzył swoje podwoje dla pięknej barokowej muzyki w wykonaniu Ensemble Barocum, a wszyscy którzy licznie przybyli, aby wziąć udział w tej niezwyklej, muzyczno-historycznej podróży, byli bardzo usatysfakcjonowani. Sobota także przyniosła kaprysy pogody, deszcz i zimno spowodowały, że na

krośnieński rynek przyszedli tylko najwytrwalsi miłośnicy tej imprezy. Ale z pewnością nie żalowali swojej decyzji. Od wczesnych godzin przedpołudniowych, do późnego wieczora, ze sceny rozbrzmiewały porywające dźwięki muzyki naszych przyjaciół z Węgier, Słowacji i Ukrainy. Publiczności podobają się szczególnie popisy taneczne zespołu „Zala” z węgierskiego, partnerskiego dla Krosna, miasta Zalaegerszeg oraz profesjonalizm i żywiołowość „Cygańskich diabłów” - orkiestry z Bratysławy, która ma swoich fanów na całym świecie.

Trzeci dzień imprezy – niedziela – przywitał wszystkich pięknym słońcem, i tak było cały dzień. Krośnianie tłumnie przybyli na rynek, gdzie znowu rozbrzmiewała muzyka, można było wypić lampkę wina, zjeść coś smacznego, podziwiać w locie drapieżne ptaki i głosiwać na Ulubiony Chleb Krośnian. W tym roku ten zaszczytny tytuł otrzymały ex aequo: chleb słonecznikowy z piekarni Stanisława Kopacza oraz chleb razowy ze śliwką z piekarni Mariana Krukierka. Prowadzący Karpackie Klimaty, aktor Stanisław Jaskułka, znany szerokiej

publiczności z popularnych telewizyjnych seriali, wielokrotnie podkreślał, że nie tylko szkło jest bogactwem naszego regionu, ale także niezwykle smaczne pieczywo wypiekane w lokalnych piekarniach. Ale przecież krośnianie doskonale o tym wiedzą!

Rynek Starego Miasta i przyległe do niego ulice wypełniały liczne kramy i stragany z rękodziełem artystycznym (plecionki wiklinowe, serwety, biżuteria, ceramika), malarstwem, starociami, różnorodnymi smakołykami (ciasta, chleby, miody) oraz domki winiarskie z wieloma gatunkami węgierskiego trunku. Dziedziniec Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przy ulicy Kazimierza Wielkiego zamienił się na czas Karpackich Klimatów w Szklany dziedziniec, który zapraszał wszystkich pięknymi, szklanymi wyrobami z tułtejszych hut i pracowni artystycznych, a także możliwością wydmuchania własnego arcydzieła ze szkła, które na oczach publiczności wypalane było w prawdziwym hutniczym piecu.

Festiwalowi towarzyszyły liczne wystawy twórczości plastycznej i fotograficznej, czytelnia pod strzechą, plenerowe projekcje węgierskich filmów, bieg o Skarb Portiusa oraz Akcja GC Nowiny „Cała rodzina kupuje samochód”. Przez dwa dni pogoda dla całej Polski emitowana była w TVN METEO i TVN 24 z Krosna, a dziennikarze, prócz informacji meteorologicznych zapraszali na Karpackie Klimaty i Festiwal Win Węgierskich.

Tegoroczne, trzydniowe święto kultur pogranicza w Krośnie przebiegało pod patronatem Parlamentu Europejskiego.





## KROŚNIEŃSKI ŚLAD NA WĘGIERSKIEJ ZIEMI

Kilkaset osób uczestniczyło 13 sierpnia br. w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Chrystusa Zmartwychwstałego, który stanął na szczycie Guzikowej Góry w węgierskiej wiosce winiarskiej Hercegkút. Autorem monumentu jest krośnianin Maciej Syrek, członek Stowarzyszenia Portius, które od lat promuje polsko - węgierską przyjaźń i współpracę. Pomnik stanął w miejscowości założonej w XVII wieku przez niemieckich osadników. We wnętrzu sąsiedniej góry przez stulecia powstawały winiarskie piwniczki. Dzisiaj są one wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, a odsłonięcie pomnika autorstwa polskiego artysty było połą-

zeniem europejskiej historii i tradycji, co podkreślał Robert Kirsz, ambasador Węgier w Polsce. Projektantem kaplicy, na której stoi rzeźba jest Rostas Laszlo. „To jest bardzo specyficzne miejsce – powiedział Maciej Syrek - dlatego że krzyżują się tu pewne linie energii, energii ludzi, którzy tu zostawili pot i krew w tej roli produkując wspaniałe wina. Tutaj na tym wzgórzu miała miejsce jedna z bardziej krwawych bitew, która zaznaczyła się w historii tego kraju. Ale jest to równocześnie urokliwe miejsce, gdzie chętnie przyjeżdżamy i mamy wielu przyjaciół. Spotykając się z Węgrami, gospodarzami tych piwnic doszliśmy do wniosku, że trzeba tu zaznaczyć swoją obecność. Ponieważ jestem rzeźbiarzem zaproponowałem, że wykonam taką rzecz, która by ich usatysfakcjonowała. Rzeźba jest wykonana z żabiej perspektywy. Idąc od dołu i patrząc na ostatnią stację drogi krzyżowej przy kopule, widzimy ją z bardzo niskiej perspektywy. I dlatego trzeba było zafałszować tą perspektywę, aby wyglądało to jak zamierzone działanie. Udało mi się to osiągnąć, utrafiłem w punkt perspektywy i jest spełniona zasada klasyki rzeźbiarskiej”.

To kolejny kawałek Krosna, który można znaleźć na Węgrzech. Jedną z piwnic Guzikowej Góry nosi imię Portiusa, krośnieńskiemu mieszcza-  
nina i mecenasa sztuki, który dorobił się na węgierskim winie ogromnego majątku. To dzięki jego fundacji Krosno ma między innymi słynne dzwony na dzwonnicy farnej - Urban, Jan i Marian. Tego dnia w Hercegkút odbyła się również niezwykle wzruszająca uroczystość, podczas której medal „Pro



*Maciej Syrek otrzymał okolicznościowy medal upamiętniający odsłonięcie i poświęcenie figury Chrystusa. Fot. W.Turek*

Memoria” otrzymała 96-letnia Węgierka Benke Károlynénak, w czasie II wojny światowej udzielająca pomocy Polakom. To samo wysokie odznaczenie otrzymał burmistrz Sárospatak Dr Hörcsik Richárnak. Dekoracji dokonał minister Jan Stanisław Ciechanowski kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uroczystościom towarzyszyła wystawa prac Macieja Syrka, obrazów Stanisława Chomiczewskiego oraz fotografii Stanisława Materniaka. Odbyła się również prezentacja albumu Grzegorza i Krystyny Łubczyków „Emlekezés –Pamięć”

zawierającego nigdzie wcześniej nie publikowane zdjęcia, z okresu 1939 -1946, wydane pod patronatem Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej. Album prezentowali ambasador: Grzegorz Łubczyk i Krzysztof Ducki – autor strony graficznej albumu. W uroczystościach w Hercegkút udział wzięli obok licznej grupy mieszkańców, także krośnianie z prezydentem Piotrem Przytockim i przewodniczącym RM Krosna Stanisławem Słysiem oraz przedstawiciele Stowarzyszenia „Portius”.

*Wacław Turek*

## Plenerowe lato krośnińskich artystów

Tegoroczne upalne lato było niezwykle bogate w działania artystyczne krośnińskich malarzy. Obrodziło w międzynarodowe plenery malarskie. Efektem są nie tylko prace stworzone w bezpośrednim kontakcie z szerokim oddechem natury, w przepięknych przy-

rodniczo i architektonicznie miejscach, pełnych magicznego klimatu twórczego, ale także inspiracja do dalszej pracy w zaciszu domowych pracowni. To nieocenione „doładowanie artystycznych akumulatorów” i wyobraźni na cały następny rok.



*Uczestnicy pleneru Jasov 2010 Fot. archiwum*

Przyjrzyjmy się, gdzie mieli okazję tworzyć krośnieńscy artyści:

- „Podkarpackie impresje” – III Międzynarodowy Polonijny Plener Malarski’ Krempana 2010 /sierpień/ - Magdalena Zajdel, Janina Kiper, Małgorzata Wojnar i Henryk Wichniewicz; wystawa poplenerowa: Dom Polonii w Rzeszowie i RCKP Krosno,

- Międzynarodowy Plener Malarski KOS Kosice – Jasov, Słowacja /sierpień/ - Nina Rostkowska i Henryk Wichniewicz; wystawa poplenerowa w Galerii KOS w Koscicach,

- Międzynarodowy Plener Malarski w Sanoku /lipiec/ - Anna Munia, Iwona Kozak, Magdalena Wyżykowska,

- Międzynarodowy Plener Malarski - Chyrowa 2010 /lipiec/-Nina Rostkowska, Anna Munia, Dominika Paczkowska, Małgorzata Twardzik -Wilk,

- Międzynarodowy Plener - Nagyborzsoni 2010 -Węgry /sierpień/ - Anna Munia,  
- Międzynarodowy Plener Malarski w Rumunii – /sierpień/ - Małgorzata Twardzik-Wilk, Dominika Paczkowska  
- 12 Plener Malarski –Drienici 2010 –Słowacja –Anna Munia.

Ostatnim akordem artystycznego lata będzie Międzynarodowy Plener Malarski „Pod Wspólnym Niebem” w Camp „Biała Góra” – Sanok wrzesień 2010. Spotkają się malarze z Podkarpacia, w tym większość dotychczas wymienionych z Krosna oraz goście z Ukrainy, Słowacji i Węgier. Plener zakończy wystawa, wernisaż w sobotę 25 września.

Lato 2010 niezwykle bogate w wydarzenia artystyczno-malarskie dla krośnieńskich artystów zaowocuje w najbliższej przyszłości w nowe, ciekawe w formie i treści wystawy.

*opr. ab*

### ... i wystawa malarstwa w Bardejowie

Teresa Komornicka z Iwonicza twórczością artystyczną zajmuje się od niedwuna. Oprócz malarstwa zajmuje się również zdobieniem baniek, kraszeniem pisanek, haftem ukraińskim. Swoje prace wielokrotnie prezentowała na wystawach indywidualnych zbiorowych oraz podczas kiermaszów sztuki. Jest koordynatorką wymiany kulturalnej pomiędzy naszymi twórcami a ośrodkami kultury na Słowacji. Wystawa w Bardejowie, którą można obecnie obejrzeć to interesujący zbiór obrazów spośród których wyróżniają się dwa cykle: okna i konie.

Nie jest to jedyna wystawa Teresy Komornickiej w ostatnim czasie bowiem jej prace można obecnie obejrzeć na zamku w Krasiczynie.



*Fot. Autorka wystawy podczas wernisażu w Ośrodku Kultury w Bardejowie W. Turek*

## Krośnieńskie Towarzystwo Muzyczne

Tradycje obcowania z muzyką przez duże „M” sięgają w naszym mieście czasów międzywojennych. Już w latach trzydziestych XX wieku istniało w Krośnie towarzystwo muzyczne, które organizowało m.in. wyjazdy melomanów do Lwowa na spektakle operowe.

W roku 2010 miało 15 lat istnienia Krośnieńskiego Towarzystwa Muzycznego, które na stałe wpisało się w życie kulturalne Krosna. Powstało w lutym 1995 roku z inicjatywy grupy krośnieńskich melomanów na czele z Marcinem Tatrzańskim, który przez następne 10 lat pełnił funkcję prezesa. W skład grupy inicjatywnej wchodziło m.in. Ewa Ciszowska, Tadeusz Rymarz, Agata Sawicka, Bogdan Eibin, Bożena Toczyńska-Hędrzak, Irena Nycz, Anna Jabczuga, Tadeusz Bartosik, Jerzy Czechowski, Edward i Urszula Wołczańscy, Ryszard Sznajder.

Krośnieńskie Towarzystwo Muzyczne przyjęło następujące kierunki działania; promocja szczególnie uzdolnionej muzycznie młodzieży, promocja szeroko rozumianej kultury muzycznej, organizacja koncertów muzyki klasycznej oraz pozyskiwanie środków finansowych i grantów na rzecz uzdolnionych uczniów i zasłużonych pedagogów Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie.

W roku 2006 funkcję prezesa objęła Małgorzata Busz – Perkins, wiceprezesa Bogdan Eibin, skarbnika -Urszula Wołczańska, a sekretarza Krystyna Kogut. Swoją siedzibę towarzystwo ma od początku w Zespole Szkół Muzycznych, przy ul. Paderewskiego.

W ciągu piętnastu lat KTM zainicjowało kilka cykli koncertowych. Były to: „Mistrzowskie wykonania”, „Koncerty niedzielne”, koncerty wielkopostne „Tristia”, koncerty majowe „Regina coeli”. Większość z nich kontynuowana jest do dziś. Stowarzyszenie współorganizuje także imprezy cyklicznych jak „Wie-

Członkowie KTM, 1996 Fot. archiwum



czory z operą i operetką” i „Wieczory andrzejkowe” z Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza oraz Koncerty w Muzeum Podkarpackim. Towarzystwo w miarę swoich możliwości chętnie włącza się w działalność charytatywną na rzecz uzdolnionych młodych ludzi, bądź odnowy zabytkowej krośnieńskiej nekropolii. Takie właśnie koncerty połączone z aukcją dzieł sztuki miały miejsce w latach 2005, 2006 i 2010.

Piętnaście lat działalności to około 70 koncertów, które odbywały się w salach RCKP, ZSM, Muzeum Podkarpackim, BWA, krośnieńskich kościołach, a także na płycie Rynku. To także około 1500 artystów - śpiewaków, instrumentalistów, chórzystów, recytatorów. Wśród nich ci z „najwyższej półki” – „Affabre Concinui, Vadim Brodski, Wojciech Młynarski i wielu innych, których nazwisk nie sposób tu wymienić, a także

artyści związani z Krosnem, absolwenci i uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych. Szczególnie mile widziani przez publiczność są muzycy, którzy swą życiową drogę artystyczną rozpoczynali w Krośnie, a obecnie radzą sobie doskonale na krajowych i zagranicznych estradach.

Czego należy życzyć stowarzyszeniu z okazji tegorocznego jubileuszu? Przede wszystkim wielu nowych, świeżych pomysłów. Nie zapominajmy o sponsorach, od których tak wiele zależy. Nie zapominajmy też, że na sukces każdej organizacji składa się praca jego członków „szaleńców bożych”, którym życzymy dużo wytrwałości.

Muzyka nie tylko łagodzi obyczaje jak mawiał Jerzy Waldorf, ale wzbogaca i integruje słuchaczy, a harmonia dźwięków to harmonia życia.

*Małgorzata Busz-Perkins  
Krystyna Kogut*

## Krośnieńskie Worldwide Photo Walk

W sobotę 24 lipca 2010 r. odbyła się 3 edycja Worldwide Photo Walk, podczas której ludzie na całym świecie spacerują po miastach z aparatami szukając ciekawych ujęć, które później biorą udział w konkursie na najlepsze zdjęcie w światowym Grand Prix.

W Krośnie takie spotkanie miłośników fotografii zostało zorganizowane po raz pierwszy.

Na krośnieńskim rynku „pod studnią” czekał na uczestników organizator - Michał Czekański, który przybliżył ideę spotkania. Uczestnicy podzielili się na dwuosobowe grupy i ruszyli w malownicze krośnieńskie uliczki uwieczniając piękno architektury i życie miasta. Niestety pogoda tego dnia nie była łaskawa i pozwoliła tylko na 1,5 godzinną sesję

fotograficzną. Podczas spotkania można było poznać nowych pasjonatów fotografii i przyjrzeć się ich pracy z aparatem. Dzięki tej obserwacji dało się zauważyć, jak trudno jest zrobić jedno, wspaniałe zdjęcie, którym będzie można się pochwalić przed znajomymi, a zarazem jaką przyjemnością jest fotografowanie.

*MC*



*Fot. M. Czekański*

## 110 LAT KROŚNIEŃSKIEGO KOPERNIKA CZ. II

**Rok pierwszy**

Nowy kierownik szkoły Kasper Brzostowicz w porozumieniu z burmistrzem miasta wystosował za pośrednictwem dzienników odezwę do okolicznych mieszkańców z zawiadomieniem o wpisach do pierwszej klasy. W porozumieniu ze starostą i dyrektorem seminarium nauczycielskiego uzyskał tymczasowe pomieszczenie dla pierwszej klasy i kancelarii w budynku seminarium.

Do pierwszej klasy zgłosiło się 56 kandydatów, przyjętych zostało 42, z tych usunięto jeszcze 6 z powodu przekroczenia wieku określonego dla ucznia.

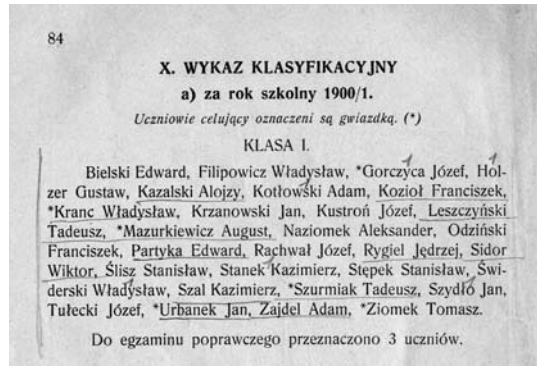
Po zakończeniu egzaminów wstępnych odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, po którym młodzież szkolna zgromadziła się w klasie. Przybyli również starosta, burmistrz i przedstawiciele rady miasta, dyrektor seminarium nauczycielskiego oraz gromadnicy nauczycielskie. Po odmówieniu mod-

litwy przez jednego z uczniów, przemówił do młodzieży starosta zachęcając ją, aby z łaskawości monarchy, który raczył otwarcie tej szkoły sankcjonować, korzystała i przykładała się pilnie do nauki. Następnie przedstawiwszy poniesione trudy i ofiarę, którą miasto Krosno jeszcze ponieść musi dla utrzymania tej szkoły, wyraził mu uznanie i zaznaczył przychylność Wysokiego Rządu w sprawie aktywowania szkoły realnej w Krośnie. Następnie przemówił burmistrz miasta opowiadając pokrótce historię szkoły w Krośnie i walkę, jaką miasto musiało stoczyć z Jasłem i Gorlicami, które również starały się o szkołę realną. Pod koniec wystąpienia wzniósł trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan”, co obecni gromkimi głosami powtórzyli, a młodzież zaśpiewała „Hymn ludu”. Na koniec przemówił kierownik nowego zakładu, zachęcając młodzież do wdzięczności wobec pań-



stwa, kraju i miasta za umożliwienie dostępu do nauki. Zwracając się do władz miasta, polecił młodzież ich opiece. Po modlitwie wszyscy w poważnym nastroju rozeszli się do domów.

Ponieważ jesienią odbywały się wielkie manewry cesarskie w okolicy Krosna, cały budynek seminarium nauczycielskiego wzięło na użytek wojsko, wskutek tego nauka musiała być przerwana na kilka dni, po czym nastąpiła regularna nauka.



*W oparciu o „Pierwsze sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1907”.*

*Zbigniew Więcek*

Sprostowanie: w poprzednim numerze na str. 9 jest „cesarza Franciszka Józefa I”, winno być „cesarza Franciszka I”. Na str. 10 jest „z dniem 1 września 1990 r.”, winno być „z dniem 1 września 1900 r.”

#### B) Stan grona nauczycielskiego:

##### a) przy końcu roku szkolnego 1901:

1. **Brzostowicz Kasper**, c. k. prof. VIII. r., prow. kierownik, gosp. kl. I., uczył jez. polsk., hist. kr. rodz., mat. i hist. natur., tyg. godz. 13.
2. **Ks. Ramocki Józef**, wikary, katecheta pomocniczy, uczył religii tygod. godz. 2.
3. **Pietrzycki Władysław**, naucz. c. k. semin. naucz., uczył jez. niem. tyg. godz. 6.
4. **Wilga Stanisław**, naucz. c. k. semin. naucz., uczył rysunków i kal. tyg. godz. 6.
5. **Adamski Jan**, naucz. szkoły lud., uczył gimn. tyg. godz. 2.

## KROSNO WE WRZEŚNIU 1939 R.

1 września Niemcy napadły na Polskę. W tym też dniu Krosno zaatakowały samoloty nieprzyjacielskie, bombardujące typu Dornier Do-17 F, startujące z lotniska Bad Woslau w Austrii. Atakowały trzy eskadry po 9 samolotów każda. Zrzuciły bomby na lotniska w Krośnie i w Moderówce, kompletnie zaskakując ich obsługi i załogi.

Na lotnisku w Krośnie stało około 40 – 50 samolotów, głównie szkoleniowych bez gotowości bojowej. Mieściła się tu Szkoła Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich. Niemieckie samoloty zniszczyły wówczas większość polskich maszyn, uszkodziły hangary, pole startowe, część infrastruktury technicznej i wartownię.

Na lotnisku w Moderówce stało około 30 samolotów, również bez gotowości bojowej, z których zniszczono 13. Uszkodzono magazyny materiałów pędnych i pasy startowe.

Po południu tego samego dnia nastąpił powtórny nalot powodując dalsze zniszczenia.

Trzeci nalot bombowy dokonany został 6 września z lotniska w Preszowie. Zbombardowano i spalono Zakłady Przemysłu Gumowego „Wudeta” (Wurzel-Daar) wybudowane w latach 1928-1932, które produkowały głównie obuwie gumowe, płaszcze nieprzemakalne, opony, dętki. Zatrudniały one około 400 osób.



*Zniszczony w czasie bombardowania hangar i samolot*

Tego samego dnia przeprowadzony został nalot na stację kolejową w Modrówce, gdzie wylądowywał się z wagonów 53 pp. Zniszczeniu uległy budynki stacyjne.

W południe 8 września wojska niemieckie zajęły Jasło. Dowództwo jedno-

stek polskich stacjonujących w Krośnie liczyło na to, że Niemcy tego dnia nie rozpoczną dalszego marszu na wschód. Tymczasem wykorzystali oni ogólny rozgardiasz w mieście spowodowany tłumami uciekinierów, wozami i grupami żołnierzy z rozbitych oddziałów. Miasto zostało zaatakowane przez 1 DG gen. mjr. Hansa Küblera manewrem oskrzydającym, z dwóch kierunków. Zastosowano

manewr markujący główne uderzenie od strony zachodniej tj. od Turaszówki i Białobrzegów. Około godz. 21 niespodziewanie wdarła się od południa Kolumna „Lang” zmotoryzowanego oddziału pościgowego „Wintergerst” płk Karla Wintergersta. Niemcy przez zaskoczenie opanowali Krosno. Nieliczni żołnierze, których zebrał kpt. Stanisław Bielenin stawiali opór przez całą noc, rano dołączyli do wycofujących się oddziałów. Podczas nocnych potyczek zginęło 15 żołnierzy Wojska Polskiego.



*Zniszczona podczas trzeciego nalotu krośnieńska wudeta*

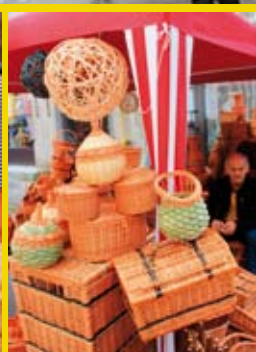
*Zbigniew Więcek  
Zdjęcia do tekstu  
z folderu Więcek Z.*



POD PATRONATEM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO



# karpackie klimaty









fot. W. Turek

## WARTO SIĘGNAĆ DO SKARBNICZY MĄDROŚCI



Fot. W. Turek

**Adam Krzanowski**, b. nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego, radny Rady Miasta Krosna, pedagog i historyk wychowania, autor około dwustu prac naukowych i publicystycznych, krośnianin – rozmawiał z Wacławem Turkiem.

**W.T. Ostatnio wydał Pan kilka prac poświęconych osobom z naszego regionu, jakimi kryteriami kierował się Pan przy ich wyborze.**

A.K. Rzeczywiście w ostatnim okresie ukazało się kilka opracowań dotyczących osób z krośnieńskiego. Dobór wydawnictw zaproponowało nasze życie. W 2008 r. odeszła na wieczną harcerską wartę wybitna działaczka ruchu harcerskiego, która swoje korzenie czerpała z Chorągwi Lwowskiej w okresie międzywojennym, harcmistrzyni Stanisława Urbanek. Niezwykle

pracowita i oddana idei wychowania harcerskiego. W takim też duchu wychowała wielkie rzesze młodych ludzi, na dobrych, szczęśliwych i mądrych obywateli naszej Ojczyzny. Los tak pokierował życiem, iż w 2009 r. tragicznie zginęła wychowanka hm. St. Urbanek i jej bliska współpracowniczka przez wiele lat, harcmistrzyni Irena Farska. Wszelkonię podejmowała zadania aby pomóc innym, a ostatnie swoje poczynania skierowała do powstającego w Krośnie Hospicjum. W tym kontekście służenia drugiemu człowiekowi serdecznie wspominam postać niezwykle barwną, obdarzoną wieloma walorami umysłu: lekarza, społecznika, poetę Zdzisława Tenetę. Wiele krośnieńskich rodzin w mieście, w powiecie i w b. województwie krośnieńskim pamięta Tego niezwykłego lekarza, który jak Korczak, nie pytał ludzi o pochodzenie, o wiarę, ale głęboko zatroskany był o ich los i ich stan zdrowia. W związku ze 100. harcerstwa wydano dwie pozycje. Jedna przypomina nam, iż w 1912 r. na terenie obecnego zamku Kamieniec w Korczynie przebywał, wraz przyszłą żoną i kierownictwem ruchu skautowego we Lwowie, twórca harcerstwa polskiego Andrzej Małkowski. Druga pozycja jest dokumentem historycznym przedstawiającym historię krośnieńskich harcerskich sztandarów. Natomiast dwie ostatnie pozycje książkowe poświęcone są pedagogom krośnieńskim Janowi Krzanowskiemu i Józefowi Kuczy. Obaj krośnianie, dyrektorzy I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika pozostawili trwałe ślad w świadomości wielu absolwentów krośnieńskiej szko-



ly. Jest to też mój podarunek, jako absolwenta tej szkoły, z okazji w 110 rocznicy założenia liceum. Te ostatnie pozycje opisujące postaci krośnieńskich zostały wydane w serii „Portrety Krośnian”.

**W.T.** O ile wiem, wraz z grupą osób nauki z UR z Rzeszowa pracuje Pan nad Słownikiem biograficznym organizatorów oświaty, twórców kultury i nauki Polski południowo -wschodniej.

A.K. Słownik biograficzny polski południowo-wschodniej jest dziełem społecznej inicjatywy towarzystw i stowarzyszeń kulturalno – oświatowych Regionu. Stanowi próbę odtworzenia dokonań wybitnych postaci żyjących i działających na obszarze historycznej Rzeszowszczyzny i obecnego województwa podkarpackiego. Ludzie tej

Ziemi, położonej na styku kultur i narodowości wytworzyli bogatą tradycję kulturową, oświatową i umysłową. Po drugiej wojnie światowej region stał się także ważnym ośrodkiem akademickim i naukowym. Proponowane wydawnictwo ukaże sylwetki osób, które wniosły liczący się wkład w rozwój oświaty, tworzyły wartości lub upowszechniały dobra kultury, podejmowały działalność naukową, wydawniczą, artystyczną itp. Ten rodzaj poznania własnej Ojczyzny wnosi istotny wkład do ożywienia kulturalnego, oświatowego i umysłowego regionu. Wśród autorów biografii postaci z naszego terenu wymienić należy : Alinę Basak, Ewę Bereś, A. Krzanowskiego, Tadeusza i Zdzisława Łopatkiewiczów, St. Steligę, Kazimierza Szymda. Koordynatorem i redaktorem naukowym Słownika jest prof. dr. hab. Andrzej Meissner. Wydawnictwo powinno ukazać się w 2011 r.

**W.T.** Jest Pan osobą niezwykle znaną w środowisku krośnieńskim nie tylko, z racji swojego zaangażowania społecznego, życzliwości i szacunku dla ludzi, ale nade wszystko z formy wyrażania obiektywnie i merytorycznie swojego punktu widzenia. Mógłby Pan bliżej określić swój punkt widzenia z pozycji samorządowca, a szczególnie w zakresie wielu wydarzeń artystycznych naszego miasta, w których Pan jako radny Krosna czynnie uczestniczy. Proszę o przybliżenia Pańskiego punktu widzenia na poczynania ludzi kultury naszego miasta.

A.K. To prawda, iż uczestniczę w wielu wydarzeniach życia kulturalnego naszego miasta. Moje uczestnictwo nie wyni-

ka ze snobizmu, lecz ma swoje głębokie uzasadnienie w przeżywaniu duchowym tego wszystkiego co drugi człowiek nam oferuje. Aby dobrze przeżywać każde dokonanie kulturalne, niezbędna jest odrobina wiedzy o istocie prezentowanego dzieła sztuki, spektaklu czy imprezy kulturalnej. Tak przygotowany odbiorca, potrafi wyrobić sobie swój własny punkt widzenia na dynamicznie zachodzące zjawiska życia kulturalnego w Krośnie. Moje wnuki jak przyjeżdżają do Krosna na wakacje mówią „U was zawsze się coś interesującego i ciekawego dzieje”. Nie jestem uprawniony do merytorycznej oceny wielu przedsięwzięć, ale z mojego punktu spojrzenia, jako radnego i mieszkańca Krosna, składam ludziom kultury, animatorom życia kulturalnego w Krośnie wyrazy ogromnego szacunku i podziękowania, iż dane mi jest uczestniczyć w tak różnobarwnym kalejdoskopie imprez na terenie miasta. Widzę ogromne zaangażowanie tych ludzi i wysiłek przy ich organizowaniu.

**W. T. Jest Pan znanym i cenionym pedagogiem, historykiem oświatowym i działaczem harcerskim, proszę o podzielenie się swoimi spojrzeniami na współczesną treść życia naszego społeczeństwa.**

A. K. Proszę nie oczekiwać na żadną gotową receptę naszego życia społeczno-politycznego. Współcześnie każdy obywatel naszego państwa powinien poszukiwać dla siebie i swojej rodziny modelu na życie, który mu najbardziej odpowiada. Żyjemy obecnie w dość stresującym czasie. Na te czynniki składa się wiele elementów. O tym muszą poważnie rozmawiać politycy, ekono-

miści, psycholodzy społeczni, socjologowie i inne grupy ludzi. W tym trudnym do zdiagnozowania trybie życia ówczesnego społeczeństwa przychodzi mi na myśl powiedzenie prof. Aleksandra Kamińskiego : „W każdym społecznym działaniu (w państwie, samorządzie, w rodzinie) zachodzi potrzeba zespolenia wspólnych sił i wprowadzenia ich w jeden wartki nurt działań. Siedzenie okrakiem na barykadzie nie sprzyja osiągnięciu zamierzonych celów”. Warto sięgnąć do skarbnicy mądrości (dorobku profesora) i wprowadzić je do naszego życia. Myślę, że na zakończenie naszej rozmowy, niektórym ludziom potrzebna jest jeszcze inna mądrość płynąca z dorobku poprzednich pokoleń twórców. Bowiem myśliciele oświecenia widzieli ścisłą paralelę między porządkiem świata a działaniem rozumu i analogia ta była dla nich źródłem optymizmu. Posłużę się przykładem bajki Krasickiego :

### **Furman i motyl**

Ugrzązł wóz, ani ruszyć już się nie mógł w błocie ;

Ustał furman, ustały i konie w robocie.

Motyl, który na wozie siedział wtenczas prawie,

Sądząc, że był ciężarem w takowej przepawie,

Pomyślał sobie: „Litość nie jest złym nałogiem”.

Zleciał i rzekł do chłopca: „Jedźże z panem Bogiem!”

Laureaci XI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o „Lampę I. Łukasiewicza”

EWELINA KUŚKA

**Nie chcę być stara jak babka**

Rysujemy portrety tych których kochamy  
a Madzia stworzyła gładką twarzączkę  
i wszystkie dzieci pięknie narysowały  
a ja musiałam ryć zmarszczki chciałam  
ołówkiem na szaro lecz babka żyje  
a szara wygląda na nieboszczyka  
a każda z jej zmarszczek ma własną  
historię a ja nie lubię takich bajeczek

że ta na środku podłużna jest od myślenia  
gdy jeden chłopak oświadczył się a ona  
myślała o sukni z welonem a zamiast obrączki  
została zmarszczka

a te wokół oczu pazurki gdy dziadek poszedł  
do jednej pani i długo nie wracał a babka  
chciała rozdrapać jej twarz

a te dwie przy ustach pionowe i smutne gdy  
tata powiedział że w nosie ma rady i zrobi co  
zechce a rady z jego nosa usiadły  
przy ustach babki

a te na policzkach nierówne nakrapiane łzami  
gdy dziadka na święta potracił autobus a potem  
nie był już dziadkiem i mężem babki

a ta najgłębsza na lewym policzku po jednym  
panu co palił klubowe a kiedy poszedł babka  
tej zmarszczki dostała i zmieści się do niej papirus  
z tej paczki co długo leżała w gościnnym i nikomu  
nie wolno było jej ruszać

nie chcę być stara jak babka bo pani z plastyki  
mówi że mój portret jest nieciekawym a czy dzieci  
zawsze robią ciekawe rzeczy

HANNA DIKTA

**rachunek sumienia**

gdyby była porządną kobietą,  
nie odsłoniłaby włosów  
ani myśli. zbyt mrocznych,  
by chcieć je zapomnieć.

uprzedziłaby, że po prostu  
lubi się całować.

o świecie wsiadła  
do przypadkowego tramwaju  
albo oddała się kataryniarzowi,  
który też

nie wierzy w miłość



LECH GRALA

**Dawid Sford**  
1905-1981

„Z morza słów wyprowadź mnie  
ku brzegom ciszy”.

D.S.

Gdybym żył  
miałbym dziś 94 lata

Kuśtykałbym po tęczy  
patrzając jak na łące słoneczników  
pszczoły tańczą jazz

W nocy  
nie mógłbym zasnąć od nadmiaru  
wspomnień i nieba  
sypiącego piaskiem gwiazd  
w moje chore oczy

A w dzień  
dziwiłbym się teorii  
o urojonym czasie  
w którym wszechświat  
nie ma początku i końca

Trzy czarne koty  
Galileusz, Newton i Einstein  
Śmiałyby się ze mnie  
skacząc z drzewa na dach –  
znikając w czarnej dziurze  
komina

Patrzyłbym bezradnie  
na groby przyjaciół i wrogów  
na których słowa wyryte  
w sercach kamieni  
więcej milczą niż mówią

Jedno jest pewne  
zjada nas czas neurojony

Požera starość, słabość i mięsożerna  
polityka codzienności

Na szczęście  
mogę być żaglem na wietrze  
krwią uwięzioną w żyłach  
łzą uciekającą z oka

Mogę roztopić się  
w zmarszczkach przestrzeni

Z morza słów  
powrócić ciszą

JERZY FRYCKOWSKI

II

Synku, czy pamiętasz smak ostatniej potrawy,  
Która pełzała wężem spod białych drzwi kuchni  
Dzisiaj ptaki na murach zasiały już trawy  
Nie gwizdziesz na gołębie, bo dawno ogłuchły.

Zasnęły też na zawsze psów spojrzenia wilcze  
i już nikt nad naszym snem nie kładzie swej łapy,  
zasypiały zwierzęta ciepłem naszych milczeń,  
pewne, że za uszami zawsze ktoś podrapie.

Zobacz, kto jest przy tobie mniejsi bracia wierni.  
Sprawia, że nigdy z żoną nie będziecie sami.  
Pamiętasz ciasną kuchnię? Jak pachniał mój sernik?  
I podobnie jak twój pies, jadłeś go oczami.

## ROZMOWA MISTRZA ABEGO ZE ŚMIERCIĄ

Było jak zazwyczaj: za późno. Że mogłem coś więcej. Odwiedzić, przynieść jakieś wydawnictwa, powiedzieć coś istotnego. A może po prostu normalnie pogadać, dowiedzieć się co słyhać, pozartować, posiedzieć, zwyczajnie pobyc. Tymczasem ta stara łajdaczka znowu zebrała swoje żniwo. A potem był pogrzeb, poruszające kazanie proboszcza i droga na wzgórze wiecznego milczenia - jak pisał. I tyle.

Choć nie całkiem. Było to sześć lat temu. Poszedłem do Gustka nazajutrz po wylewie. Leżał nieporadny, bezwiednie się uśmiechając. Zdrową ręką próbował rozplątać sznurek, którym był przywiązany do łóżka – widocznie znarowione ciało wcześniej twardo walczyło z chorobą. Później nieporadnie, ale z wyraźną złością, zdzierał z siebie szpitalną szmatę. Duży chrząszcz usiłujący przewrócić się na nogi. Kiedy obserwowałem te wysiłki, wyrwało mi się: - No, Stary, ty jeszcze napiszesz swoją „Rozmowę Mistrza Abego ze Śmiercią”? Nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy, ale szczerze w to

wierzyłem przez wszystkie kolejne lata. I napisał, lecz zupełnie inaczej, ponieważ zmożony chorobą nie mógł, nie chciał, a w każdym razie nie wykazywał zainteresowania pisaniem, nawet prostych wyrazów. W zamian za to Gustek podczytywał książki i czasopisma. Potrafił też wyraźnie przeczytać na głos poszczególne wyrazy, choć wypowiedanie słów sprawiało mu widoczny kłopot. Komunikując się ze światem pojedynczymi wyrazami czy monosylabami, ale przede wszystkim promieniując jakąś dziecięcą wręcz radością – w ostatnim czasie fizycznie wyglądał nawet jak czerstwy, dobrze wykarmiony bobas o twarzy bonza – skupił wokół siebie grupę ludzi, dobrych ludzi. Rozmawiając na cmentarzu i potem, zdaliśmy sobie sprawę, jak wiele osób poznało się ze sobą, zaprzyjaźniło i po prostu zrobiło coś dzięki Gustkowi. Jego najbliżsi: córka, siostra z mężem, rodzina z Izdebek, Andrzej z Moniką, Janusz - połączony z nim wspólnotą cielesnej niemocy, Waldi, literaci z Krosna, Rzeszowa czy Sanoka, znajomi miejscowi, z Brzozowa, byli uczniowie oraz współpracownicy z gorszych i lepszych czasów. Dwukrotnie organizowaliśmy i spotykaliśmy się na benefisach Abego, widywaliśmy się u niego w domu pomocy czy u rodziny w Izdebkach. Świetne, bo nieoczekiwane i tak po ludzku fajne, nieliterackie dzieło pisarza Augustyna Barana. Jakoś trudno pojąć, że nożyce Atropos miałyby to wszystko skończyć. Z jedną jednak sprawą zdążyłem niemal w ostatnim momencie. Kiedy zacząłem przy dużej radości Gustka adaptować jego prozę na scenę, zmogła go choroba i żałowałem bardzo, że nie mógł być świad-

Augustyn Baran. Fot. arch.



kiem występów Teatru TATA z przedstawieniem „Potarganie” właściwie w całym kraju. Migawki z „Potargania” przewinęły się w relacjach filmowych kilku stacji telewizyjnych. Spektakl nie zbierał laurów, nie był „festiwalowy”, lecz w zamian za to spotykał się z gorącym przyjęciem przez widzów, wzbudzając skrajne reakcje. Targał – jak zrodzona z cierpienia twórczość Abego – po trzech latach, mówił o trudnych, niespełnionych relacjach dwojga ludzi różnej płci, bo nie sposób tu użyć słowa: miłość. Dlatego nierzadko mocno rezonował, zwłaszcza wśród żeńskiej publiczności. Dla równowagi przypominam sobie też święte oburzenie bardzo szanowanego księdza (co zrozumiałe) oraz recenzję pewnej wiejskiej nauczycielki, której percepcja spektaklu ograniczyła się wyłącznie do widoku fragmentu aktorskiego tyłka. Augustyn zdążył obejrzeć „Potarganie” dwa miesiące przed śmiercią. W czasie swojej choroby swoją aprobatę wyrażał na dwa sposoby. Kiedy po prostu na coś przyzwał, mówił wyraźnie: tak. A gdy coś szczególnie mu odpowiadało, wypowiadał przeciągłe: nooo. Nic więc dziwnego, że to: nooo! było dla mnie najlepszą recenzją i nagrodą na pytanie, czy spodobało mu się przedstawienie, oparte na „brutalnej prozie” (Gustek często zwykł tak mawiać) z pełnego pesymizmu zbioru opowiadań „Tau tau”.

## Nagroda poetycka

**Olga Lalić-Krowicka** – pisarka, poetka serbsko-polskiego pochodzenia. Urodziła się w Sibeniku, mieszka w Dukli. Absolwentka Filologii Słowiańskiej na UJ w Krakowie. Pisze wiersze, haiku, krótkie opowiadania oraz dramaty w języku polskim oraz serbskim.

Abego nie opuszczało nigdy poczucie humoru. Na zakończenie tegorocznego benefisu pisarza Augustyna Barana, zapytaliśmy, czy bohater spotkania chce coś powiedzieć, potwierdził kiwnięciem głowy. Następnie rzucił krótko do podstawionego mikrofonu: - Nic! Było to zabawne, ale i symptomatyczne. Od pewnego czasu zdawało mi się, że Gustek z wyraźną ciekawością i nawet jakby z lekką satysfakcją kontemlował swoją sytuację życiową. Stopniowo, coraz głębiej zanurzał się w życiu po życiu literackim. Odnosiłem wrażenie, że otworzyła się przed nim zwodnicza jak Mamuny kraina, może dziecięcy raj, może republika marzeń, dla której warto porzucić pisanie i kontakt z rzeczywistością domu pomocy. A może tylko wypracował swój modus vivendi, żeby jakoś funkcjonować, nie oszaleć na wózk, w przestrzeni niewielkiego pokoju i zawsze mrocznego korytarza. Nie wiem, bo nikt nie wie, jakie myśli kłębiły się w steranej głowie Abego. Z drugiej strony zawsze go cieszyły odwiedziny, nieraz okazywał wyraźne wzruszenie. Ale też Gustek sam ograniczał czas wizyt. Zazwyczaj mówił: koniec i trzeba się było pożegnać. Być może tak samo Mistrz Abe powiedział do Śmierci tamtego lipcowego wieczora przed zgaszeniem światła.

*Damian Kierek*

W organizowanym przez Magazyn Polonia konkursie poetyckim została laureatką II nagrody. Warto podkreślić, że należy do Klubu Literackiego Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza a w 2004 roku była laureatką Konkursu Poetyckiego o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”.

## Sukces „Kombornian”



„Sabałowe Bajania” zrodziły się z podhalańskiej tradycji gawędziarstwa, umiłowania tańca, śpiewu i muzyki góralskiej. W tym roku po raz XLIV spotkali

się Bukowinie Tatrzańskiej uczestnicy „Sabałowych Bajań”.

Od samego początku impreza ta cieszy się wielkim zainteresowaniem i ściągą do Bukowiny coraz większe rzesze ludzi z całej Polski. W tym roku także zespół „Kombornia” wziął udział w XLIV Ogólnopolskim Konkursie Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Drużbów i Starostów Weselnych „Sabałowe Bajanie” (13 sierpnia 2010 r.) w Bukowinie Tatrzańskiej, zajmując trzecie miejsce w kategorii śpiewaczek ludowych. Zespół działa pod kierownictwem Agaty Pucykowicz przy GOK w Korczynie.



## „Za zasługi dla Krosna”

Podczas sesji Rady Miasta Krosna (27 i 28 sierpnia 2010 r. ) Prezydent Miasta Krosna wręczył medale „Za zasługi dla Krosna”. Otrzymali je ksiądz prałat **Julian Bieleń**, proboszcz parafii w Turaszówce „Za inicjatywy integrujące lokalną społeczność Turaszówki i wieloletnią pracę duszpasterską”, **Ma-**

**ciej Syrek**, krośnieński artysta rzeźbiarz „Za popularyzację miasta Krosna w twórczości artystycznej prezentowanej w kraju i za granicą” oraz **Zbigniew Ungeheuer**, założyciel i prezes Stowarzyszenia „Portius” „Za pełną zaangażowania działalność na rzecz zachowania dziedzictwa historycznego Krosna oraz niezwykle twórcze inicjatywy kulturalne”.

**10 września godz.17.00 – 23.30,**  
**RCKP**  
 III Nocne Teatralia „Strachy”

**INAUGURACJA SEZONU**  
**ARTYSTYCZNEGO 2010/2011**  
**RCKP**

**25 września**

„Czerwona Giselle” - Sankt Petersburski Państwowy Akademicki Teatr Baletu B. Ejfmana

**26 września,**

„Dźwięki Wschodu” - koncert chińskiej orkiestry grającej na instrumentach ludowych

**1 października,**

„Misa Criolla” Ariela Ramireza - orkiestra Varsovia Manta, Chór Filharmonii Krakowskiej i José Torresa,

**7- 16 października, artKino**

10 – lecie artKina w Krośnie  
 10 filmów na 10 – lecie

**14 -16 października, RCKP**

XXVIII Festiwal Teatrów Dziecięcych „Puchar Uśmiechu” z udziałem zespołów polonijnych z Ukrainy, Czech, Litwy  
 Współpraca z Rzeszowskim Oddziałem Stowarzyszenia „ Wspólnota Polska”

**22 – 26 października, RCKP**

I Festiwal Inspiracji Fredrowskich  
 MOCIUM PANIE Krosno 2010  
 Konkurs Fredrowski dla studentów i słuchaczy wydziałów aktorskich szkół artystycznych

*opr. ab*

**GALICJA BLUES FESTIVAL**  
 pod patronatem Prezydenta Miasta Krosno  
 Piotra Przytockiego

**15 - 18 IX 2010**  
**KROSNO**

15 IX 2010  
 NIEME KINO Z TAPEREM  
**ANDRZEJ SERAFIN**  
 NORD WAVE, SAMPLE  
 SALA KONCERTOWA RCKP, UL. KOŁEJOWA 1  
 GODZ 20.00 (18.00 w)  
 22.00 NOCNE JAMOWANIE W BARZE „MONIKA” UL. GRODZKA 17

16 IX 2010  
 GWIAZDY WIECZORU  
**ANDRZEJ SERAFIN TRIO,**  
**LOS AGENTOS, PIOTR „LUP!” LUBERTOWICZ**  
 PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE  
 SALA KONCERTOWA RCKP, UL. KOŁEJOWA 1  
 POCCATEX KONCERTOWY GODZ. 19.00 (18.00 w)  
 22.00 NOCNE JAMOWANIE W BARZE „MONIKA” UL. GRODZKA 17

17 IX 2010  
 GWIAZDY WIECZORU  
**LESTER KIDSON, TORTILA**  
 PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE  
 SALA KONCERTOWA RCKP, UL. KOŁEJOWA 1  
 POCCATEX KONCERTOWY GODZ. 19.00 (18.00 w)  
 22.00 NOCNE JAMOWANIE W BARZE „MONIKA” UL. GRODZKA 17

18 IX 2010  
 KONCERT FINALOWY  
 SALA RCKP UL. KOŁEJOWA 1 GODZ 18.00 (16.00 w)

**NOCNA ZMIANA BLUESA & JAN BŁĘDOWSKI** ■  
**IAN SANDS & CHAZ DE PAOLO BAND** (Włoska U.S.A., Polska) ■  
**BLUES MAKERS** (Litwa) ■  
**LAUREAT FESTIWALU** ■  
**PRO MUSICA GRAND STANDARD ORCHESTRA** ■  
 KARNET 50,00 ZŁ

REGIONALNE CENTRUM KULTURY POGRANICZA UL. KOŁEJOWA 1 TEL. 43 432 18 98

**23 września, godz.17.00, RCKP**

Jesienna Biesiada Poetycka  
 Ogłoszenie wyników XI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o „Lampę Ignacego Łukasiewicza” i promocja Almanachu poezji Klubu Literackiego RCKP pt. „Na dwoje stoł”.

## BWA

### PORTRET KROSNA

Biuro Wystaw Artystycznych w Krośnie zaprosiło kilkunastu artystów malarzy do wzięcia udziału w II Międzynarodo-

wym Plenerze Malarskim „Portret Krosna”. Miasto, w którym żyjemy reklamuje się hasłem „niepowtarzalne miasto w wyjątkowym miejscu „ Przepusz-

czamy, że to zdanie nie jest na wyrost. Wiemy o wielu wyjątkowych miastach – jednak Krosno jest jedyne w swoim rodzaju. Bo to ludzie stanowią o klimacie miejsca. Umiemy być współcześni będąc również miłośnikami historii i tradycji. Obraz miasta, które jawi się przyjeżdżającym gościom jest kalejdoskopem wszystkich mieszkańców – i młodych, i starszych. Przed oczami twórców przesuwają się będą zabytki wysokiej klasy i współczesne budowle. Zapraszając do nas pragnęliśmy oddać miasto pod ich życzliwą ocenę. Mamy nadzieję, że czas spędzony w twórczej atmosferze malarzkiego warsztatu pozostanie na długo w pamięci każdego artysty. Cieszymy się, że bariera językowa nie stanowiła większej przeszkody w pracy twórczej. Plener odbył się w Krośnie w dniach od 16 do 29 sierpnia 2010 r. W czasie jego trwania zorganizowano wycieczkę w Bieszczady szlakiem najciekawszych zabytków drewnianej architektury sakralnej. Odbyło się spotkanie władz miasta i przedstawicieli krośnieńskiego środowiska plastycznego z zaproszonymi artystami. Po zakończeniu pleneru każdy artysta pozostawił jedną pracę malarską do zbiorów dzieł sztuki Galerii BWA w Krośnie.

Podarowane dzieła wzbogaciły rosnącą kolekcję stanowiąc doskonały przykład mądrego mecenatu Miasta Krosna.

*Marek Burdzy*

## Do 17 września

### „Z krosna do Krosna” 2010

Tradycyjnie w ostatni piątek sierpnia w salach BWA w Krośnie odbył się wernisaż 6. Międzynarodowego Biennale Artystycznej Tkaniny Lnianej „Z krosna

do Krosna” 2010 organizowanego przez Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

Do szóstej edycji konkursu zgłoszono 112 prac (w tym 14 prac – Konkurs DEBIUTY 2010) wykonanych przez 79 artystów (w tym 8 artystów – Konkurs DEBIUTY 2010) z 9 krajów: Czechy, Finlandia, Japonia, Litwa, Polska, Słowacja, Turcja, Ukraina, USA.

Jury w składzie: przewodnicząca prof. Irena Huml – PAN Wydział Sztuki Współczesnej w Warszawie, członkowie: Marta Hřebíčková - dyrektor Šarišskiej Galerii w Prešovie (Słowacja), Kostyal Laszlo - wicedyrektor Gocseji Muzeum w Zalaegerszeg (Węgry), Norbert Zawisza - dyrektor Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Ewa Mańkowska - dyrektor Muzeum Rzemiosła w Krośnie przyznało nagrody regulaminowe:

**Grand Prix dla:** Reny Woty – Polska

**I Nagroda** dla Elżbiety Kuźniar - Polska

**II Nagroda** dla Wojciecha Sadley’a - Polska

**III Nagroda** dla Haliny Greslikovej - Słowacja

**III Nagroda** dla Bogusławy Jaroszewicz-Fogler - Polska.

**Nagrodę w Konkursie DEBIUTY 2010** otrzymała Krystyna Grzybek.

**Wyróżnienia honorowe dla:** Ewy Bartosz-Mazuś – Polska, Marii Chojnackiej – Polska, Havvy Halaceli – Turcja, Tetyany Łukaszewicz – Ukraina, Hanny Żywickiej – Polska.

**Wyróżnienia regulaminowe dla:** Kazimierzy Frymark-Błaszczyk – Polska, Ewy Poradowskiej -Werszler – Polska, Romy Rymaszewicz-Ranz – Polska, Elwiry Sztetner – Polska.

Fundacja AKAPI pamięci Anny Kobak-Pisowackiej przyznała honorowe

nagrody dla: Darii Sołtan-Krzyżyńskiej (Polska), Barbary Pierzgałskiej (Polska) i Haliny Grešlikovej (Słowacja). Kapituła Fundacji kierowała się wyłącznie kryterium warsztatu i zachowaniem klimatu prac Anny Kobak-Pisowackiej. Ponadto Fundacja przyznała honorowe plakietki za zasługi dla sztuki tkackiej dla prof. Ireny Huml oraz Marty Hrebickovej.

6. Międzynarodowe Biennale jest jednym z elementów, realizowanego przez Muzeum Rzemiosła, projektu Dobre sąsiedztwo – współpraca kulturalna Krosna i Presova, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Program Współpracy Transgranicznej, Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013. Projekt ten obejmuje szereg działań, których celem jest zaakcentowanie znaczenia kultury i sztuki jako bodźców przyczyniających się do znoszenia barier w rozwoju społeczeństw pogranicza.

*Iwona Jurczyk*

## **23 września – 10 października** **„Współczesna Rosja”** **– wystawa fotografii**

Wystawa, którą pokażemy mieszkańcom Krosna przygotowało specjalnie dla Biura Wystaw Artystycznych Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury. Po wielu latach dość chłodnych stosunków nadeszły czasy przełamywania wzajemnych uprzedzeń. Przeciętni Rosjanie są ludźmi podobnymi do wielu nacji na świecie – to samo ich cieszy i to samo smuci. Mają takie same problemy i podobnie reagują na wiele spraw.

Na wystawie fotograficznej „Współczesna Rosja” zaprezentowane zostaną prace współczesnych rosyjskich artystów fotografików. Fotografie przedstawiają różne aspekty życia Rosjan, przyrodę Rosji, wielowiekowe tradycje kulturowe oraz obyczaje narodów żyjących na ogromnym terytorium Rosji.

## **GALERIA GFOTO**

### **27 sierpnia – 30 września** **Wystawa fotografii *Słowackie*** ***spojrzenie na Karpackie Klimaty***

Kiedy końcem sierpnia 2009 r. odbywał się w Krośnie VIII Międzynarodowy Plener Fotograficzny podczas Karpackich Klimatów, fotografia obchodziła 170 rocznicę narodzin.

I choć dzisiaj ta dziedzina wydaje się czymś naturalnym, trudno sobie wyobrazić, jak niesamowitym, wręcz bajkowym zjawiskiem wydawała się w czasach jej powstania. Fotografia stała się zjawiskiem kształtującym spojrzenie ludzi na rzeczywistość, zatrzymaniem życia w biegu, impresją, wrażeniem.



*Fot. Jan Tkáč*

To uchwycenie wyjątkowego momentu, który już nigdy się nie powtórzy.

Zgodnie z założeniami statutowymi Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie trwa wieloletnia współpraca z fotoklubami z Bardejova, Humennego, Koszyc i Ružomberku. Zestaw fotografii

pokazany na tej wystawie stanowi wybór spojrzeń na zeszłoroczne Karpackie Klimaty dokonany przez słowackich fotografów. Jest to zarazem doskonała okazja do poznawania przygranicznych kultur i utrwalania przyjaźni.

## MUZEUM PODKARPACKIE

**17 września**

### **Dzień Otwarty**

Muzeum zaprasza na jedyny w roku Dzień Otwarty, dzięki któremu można będzie bliżej przyjrzeć się pracy tej instytucji. Przedsięwzięcie ma charakter otwarty, bezpłatny i przede wszystkim edukacyjny. Podczas jej trwania każdego miłośnika historii regionalnej, archeologii, sztuki i kultury Krosna czekają nie lada atrakcje! Szczególnie gorąco zapraszamy grona pedagogiczne oraz uczniów krośnieńskich szkół.

W programie: Zwiedzanie ekspozycji stałych i czasowych, czytanie legend bieszczadzkich, miecze skrzyżują wojowie Bractwa Rycerskiego Ziemi Sannockiej, prezentacja „najstarszego filmu o Krośnie”. Prezentację uzupełniać będzie wystawa czasowa „Sąsiedzi”, ukazująca kulisy powstania filmu z 1932 r., sylwetki członków rodziny Mahlerów, losy Szymona, autora nagrania, losy tej jednej rodziny na tle historii całej gminy żydowskiej w Krośnie. Ekspozyty pochodzą głównie ze zbiorów Muzeum i osób prywatnych.

### **Najstarszy film o Krośnie**

Latem 2008 r. Muzeum Podkarpackie w Krośnie odwiedził Amerykanin,

profesor uniwersytetu stanowego w Iowa, Warren Blumenfeld, potomek krośnieńskiej rodziny rzeźników – Mahlerów. Podarował nam rodzinną pamiątkę - film nakręcony przez swego dziadka, Simona Mahlera w latach 30\*. Wśród wielu wakacyjnych ujęć z amerykańskiego zachodniego wybrzeża znalazły się również zdjęcia z wizyty dziadka w rodzinnym Krośnie.

Simon (Szymon) Mahler był synem Wolfą i Bashy Mahlerów, prowadzących żydowską rzeźnię i sklep mięsny na dzisiejszej ulicy Pawła z Krosna. Tam też mieszkali z czternaściorgiem dzieci. Szymon, jako jedyny członek rodziny, w poszukiwaniu lepszego życia wyruszył w 1912 r. do Stanów Zjednoczonych. Już jako nowojorski krawiec ożenił się z Ewą..... Wraz z żoną zaplanowali podróż do Krosna, kupili kamerę. Na przełomie września i października 1932\*r. Szymon powrócił do rodzinnego miasta. Na filmie uwiecznił swoją rodzinę, swoją ulicę, swoje miasto.

**Warren Blumenfeld** wspomina: „Byliśmy u wujka Jacka i ktoś rzucił hasło: „ogłędnijmy filmy rodzinne!”. I wtedy natknęliśmy się na pewną starą taśmę. Okazało się, że to Krosno. To było niesamowite. Byłem oszołomiony widząc jak moi dziadkowie udają się w podróż





do Krosna w roku 1929\*. Dziadek wyjaśnił nam, że na filmie widać jego tatę Wolfę, po którym noszę imię i mamę Baszę, oraz podał imiona jego rodzeństwa, ale ich wszystkich nie pamiętam. Powiedział, że był to dla niego wspaniały moment. Przez 30 lat miałem w pamięci widok, który widziałem na filmie i wczoraj kiedy zobaczyłem rynek krośnieński to był to właśnie ten „kadr” z filmu, który tak pielęgnowałem w mojej wyobraźni. Wreszcie tu jestem. Pomogliście mi znaleźć tą ulicę i budynek, w którym mieścił się sklep mojego pradziadka. I przemierzałem ulice, po których chodzili moi przodkowie. Przyrzekłem sobie, że nie mogę umrzeć dopóki nie udam się do Krosna aby odszukać ślady mojej rodziny. Czuję się jakbym sprowadził moją rodzinę do domu, przeżyli tu wielki dramat, teraz wracają. Wy pozwalacie im przemówić. Przez większość życia marzyłem o tym aby przybyć do Krosna, ponieważ czułem, że muszę tutaj być aby ocalić moją rodzinę od zapomnienia”.

Sceny przedstawione w filmie to niezwykła lekcja historii. Widzimy tu rodzinę Mahlerów i ich przyjaciół,

a nawet samego rabina Samuela Ozona Fuhrera. Wiele ujęć kręcono na ulicy Pawła z Krosna i Słowackiego, gdzie znajdowało się wejście do krośnieńskiej synagogi. Fenomenalnie prezentuje się Rynek, tętniący życiem miejskim podczas poniedziałkowego targu oraz wrześniowego „święta pieśni i muzyki ludowej” zorganizowanego przez Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Ludowej, najważniejszego wydarzenia kulturalnego roku. Możemy również podglądać nerwowe oczekiwanie na przyjazd prezydenta Mościckiego, który miał uświetnić uroczystość odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza 23 października 1932 r. Ostatecznie zastąpił go jednak Minister Przemysłu i Handlu – gen. Ferdynand Zarzycki. Ostatnie ujęcia to pożegnanie Szymona i Ewy na krośnieńskim dworcu kolejowym, ostatnie chwile z rodziną. Jak do tej pory, jest to najstarszy film prezentujący Krosno.

*\* W tradycji rodzinnej, we wspomnieniach Warrena zachowała się inna data podróży dziadków do Krosna: 1929. Jednak analiza poszczególnych klatek filmu oraz źródeł historycznych wskazuje na 1932 rok.*

Katarzyna Krępulec-Nowak

## Piwnica PodCieniami

### do 26 września Legendy w dzbanach i butlach zaczarowane - Wystawa ceramiki artystycznej Jánosa Németha



János Németh nie przypadkowo uważany jest za jednego z największych współczesnych *artystów* ceramików. Określić go można ceramikiem z urodzenia - gdyż zarówno ojciec jak i dziadek artysty uprawiali ceramiczne rzemiosło. Jego prace przechowują więc rodzinne tradycje i dawne zwyczaje garncarskie. Szkliwione, gliniane dzieła doskonale obrazują zamiłowanie artysty do naturalnego surowca. Németh tworzy mistyczne powierzchnie odzwierciedlające duszę gliny wypalanej w ogniu. W jego sztuce są obecne wpływy garncarstwa regionu Zala-Göcsej. Pojawiają się one wyraziście na toczonych, pla-

stycznych pracach z figuralną dekoracją, głównie na: dzbanach, kufkach i butlach. Dzbany są szczególnym tematem sztuki ceramicznej Németha. „Postanowiłem, że zrobię dzbanki własnego cechu” - składa osobiste wyznanie artysta. Ich niepowtarzalny kształt zawarty w zastosowanych formach i wykorzystanych motywach jest wyjątkowym połączeniem artystycznych emocji z mistyką, symboliką węgierską, elementami krajobrazu Zala, a także mitologią i węgierskimi legendami. Nie są one jedynie zwyczajnymi przedmiotami użytkowymi – mają rangę dzieł sztuki, które przynależą by mogły do Bacchusa – mitologicznego boga wina i radości.

Ceramika Jánosa Németha daleko wykracza poza granice sztuki użytkowej. To wspaniałe kompozycje, arcydzieła rzeźbiarskie - skarb węgierskiej i europejskiej kultury.

Więcej o wystawie na stronie internetowej [www.muzeumrzemiosla.pl/podcieniami](http://www.muzeumrzemiosla.pl/podcieniami)

*Boncz Barnabás*

prozę artystyczną lub zestaw do dwóch wierszy, które nie były publikowane w wydawnictwach zwartych i czasopismach, nie były wcześniej nagradzane w innym konkursie i są pracą samodzielna. Prace w 4 egz. należy dostarczyć lub nadesłać na adres: Krośnieńska Biblioteka Publiczna, ul. Wojska Polskiego 41, 38-400 Krosno z dopiskiem Krośnieński Konkurs Literacki. Podsumowanie konkursu odbędzie się 16 XII 2010 r. w Czytelnicy Głównej Krośnieńskiej Biblioteki. Regulamin konkursu i karta zgłoszenia na [www.kbp.krosno.pl](http://www.kbp.krosno.pl). Szczegółowych informacji udziela Bogusława Bęben, tel.13 43 213 70 w. 26

### XI KROŚNIEŃSKI KONKURS LITERACKI

Do udziału zapraszają: Krośnieńska Biblioteka Publiczna, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Krośnie. Konkurs adresowany jest do uczniów gimnazjów i szkół średnich z województw: podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego. Organizatorzy nie ograniczają tematyki prac, sugerują jedynie możliwość sięgnięcia po tematykę krośnieńską. Każdy uczestnik (w terminie do 20 listopada 2010 r.) powinien nadesłać



*Rena Wota*

- Projekty graficzne
- Druk offsetowy i cyfrowy
- Wielkoformatowy druk solwentowy
- Reklamowe i ozdobne torby papierowe

[www.hedom.pl](http://www.hedom.pl)

DRUKARNIA  
**HEDOM**



38-400 KROSNO, ul. Kletówki 54a, tel./fax 13 432 02 02, e-mail: [biuro@hedom.pl](mailto:biuro@hedom.pl)



**Galeria jednego zdjęcia**  
**Fot. Antoni Panek**